

Ks. Marcin GODAWA

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

ROLA MARYI W DUCHOWYM ŻYCIU KOŚCIOŁA W UJĘCIU WILFREDA LE SAGE'Ń

Refleksja i medytacja nad tajemnicami wiary są w życiu Kościoła istotnym elementem uświęcenia człowieka dokonywanego we współpracy z łaską. Osoba i życie Maryi, Matki Boga, stanowią szczególny przedmiot tej aktywności, a możliwości kształtowania życia wierzących w tym procesie są wyjątkowo rozległe. Przykładów może dostarczyć nawet pobieżny rzut oka na znaczenie pobożności maryjnej w Kościele. W jego życiu pojawiają się jednak momenty szczególnego napięcia, kiedy wysiłek myśli zgłębiającej Boże Objawienie owocuje nowymi i pełniejszymi ujęciami niezmiennej w sobie prawdy. Niewątpliwie takimi punktami są sobory powszechne.

W trakcie obrad soboru watykańskiego II kwestia mariologii i wynikających z niej zagadnień życia duchowego stała się ważnym i niepozbanionym dyskusji przedmiotem obrad. Kardynał Joseph Ratzinger, uczestniczący w tamtych wydarzeniach jako doradca teologiczny, przypomina z perspektywy, że wprowadzenie porządku w dziedzinie mariologicznej stało się dla soboru istotnym zadaniem¹. Wyraźnie ukształtowany na przestrzeni dziesiątków lat Międzynarodowy Ruch Maryjny wyznaczał tendencję opracowania autonomicznego dokumentu na temat Matki Bożej². Z drugiej strony równie wyraźnie zaznaczyło się dążenie do takiego

¹ Por. J. Ratzinger, *Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii*, [w:] J. Ratzinger, H. Urs von Balthasar, *Dlaczego właśnie Ona? Soborowa teologia maryjna*, Warszawa 1991, s. 14.

² Międzynarodowy Ruch Maryjny jest wspólnym wysiłkiem duchowieństwa i laikatu Kościoła katolickiego zmierzającym do należytego docenienia roli Maryi w życiu Kościoła oraz do kształtowania pobożności maryjnej. Zainspirowany ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny Ruch rozwija się zarówno na płaszczyźnie teologii spekulatywnej, jak i w dziedzinie praktycznej pobożności. Wśród głównych osiągnięć pierwszego z nurtów należy wymienić krajowe i międzynarodowe Kongresy Maryjne, tworzenie Akademii Maryjnych, jak np. Papieska Rzymska Akademia Niepokalanego Poczęcia, popularyzację twórczości teologicznej oraz funkcjonowanie naukowych czasopism, jak np. *Marianum*. Por. J. B. Carol, *Fundamentals of Mariology*, New York 1956, s. 9–17. Znajduje się tam bardziej szczegółowy opis Ruchu.

wyrażenia prawd mariologii, które będzie pozostawało w relacji do nauki o Kościele. Wskutek głosowania w dniu 29 października 1963 roku stosunkowo nieznaczną większością ojcowie soboru zdecydowali, by traktat o Maryi stał się częścią *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Wyrażona w ten sposób mariologia eklezjocentryczna była jednakże obca części ojców³, na dodatek zaś rozdział *Lumen gentium* poświęcony Maryi okazał się „nie dość przekonującą” próbą pogodzenia stanowisk⁴. Konflikty nie rozwiązało także ogłoszenie przez papieża Pawła VI tytułu „Matki Kościoła” pod koniec soborowych obrad⁵.

Pomijając bardziej szczegółowe rozważania sporu o charakterze dogmatycznym, można w tym kontekście umieścić dzieło amerykańskiego jezuita, ojca Wilfreda Le Sage’a pt. *Vision of Renewal. An Aggiornamento*⁶. Jest to zbiór konferencji wygłoszonych dla jezuitów oraz innych wspólnot religijnych, a przeznaczonych dla duchowieństwa i laikatu. Celem deklarowanym przez autora jest odnowa życia chrześcijańskiego w duchu Vaticanum II, by zacieśnić więź między Kościołem a światem⁷. Wydana w 1967 roku, a zatem tuż po soborze książka zawiera wyraźną inklinację misyjną, jako że ojciec Le Sage pracował przez wiele lat na Dalekim Wschodzie.

Zaprezentowana w konferencjach o Matce Bożej wizja mariologii jest właśnie próbą wypowiedzenia w języku praktycznego kierownictwa duchowego mariologii eklezjocentrycznej. Autor nie tylko posługuje się określeniem „Matka Kościoła”, ale przede wszystkim ukazuje istotny związek między Maryją a Kościołem. Zamieszczona niżej analiza dostarczy dowodów w tym względzie. Trzeba jednak zaznaczyć, że myślenie amerykańskiego jezuita zawiera też wiele pierwiastków „pobożnościowych”, podkreślających wyjątkowe znaczenie Maryi na duchowej drodze chrześcijanina. Jego dzieło jest jednak spójne, tak że wątek eklezjocentryczny współistnieje z medytacyjną eksploracją życia Maryi. Wydaje się, że *Vision* jest z tego punktu widzenia próbą zasługującą na uznanie. Będąc rzetelnym dziełem w porządku „obiektywnym”, dogmatycznym, książka – również w porządku pobożności czy życia duchowego – stanowi realizację sugestii, które w oparciu o soborowe nauczanie sformułował

³ Por. J. Ratzinger, *Mariologia i pobożność maryjna...*, s. 16.

⁴ Tamże, s. 15.

⁵ Por. tamże, s. 16.

⁶ W. Le Sage, *Vision of Renewal. An Aggiornamento*, Boston 1967, dalej cytowane jako *Vision* w tłumaczeniu autora artykułu, o ile nie zaznaczono inaczej.

⁷ Chociaż bez konkretyzacji, autor odwołuje się tu do wizji relacji między Kościołem a światem ukazanej w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* soboru watykańskiego II.

później J. Ratzinger⁸. Tak więc ujęcie Le Sage'a zawiera rzeczywiście wyraźną tendencję chrystocentryczną, obok pielęgnowania tego, co maryjności właściwe", ujmuje pobożność maryjną możliwie w odniesieniu do całości chrześcijańskiego misterium (chrystologia, eklezjologia, misja)⁹, wreszcie godzi w sobie „racje rozumu”, czemu służy rzetelność intelektualna, z „racjami serca”, o których świadczą m.in. liczne wezwania apelujące o pełne zaangażowanie człowieka w poznanie Maryi. Jeżeli pobożność serca ma stać się antidotum na intelektualne przeciążenie, to książka ojca Le Sage'a stanowi w zakresie maryjnym udaną realizację.

MIEJSCE MARYI W DZIEJACH ZBAWIENIA

Szczególną perspektywą służącą ukazaniu miejsca Maryi w dziejach zbawienia jest dla Le Sage'a pogranicze Starego i Nowego Testamentu. Osoba Maryi jest szczególnym uczestnikiem procesu kierowanego przez Boga, gdyż skupia w sobie wszystkie oczekiwania narodu żydowskiego a także przygotowania, dążenia i łaski, które stanowiły treść życia Jej ludu. W związku z tym Maryja jest nazwana najlepszym przykładem (*the epitome*) członka Ludu Wybranego, wcieleniem poprzedzających Ją dwudziestu wieków¹⁰, a także „cudownym kwiatem Izraela”¹¹. Jej wyjątkowość została podkreślona przez zestawienie z kobietami Starego Testamentu, tak że wszystko, co reprezentowały Sara, Rachel i Rut znalazło swe dopełnienie w duszy Maryi, skoro zaś cały Stary Testament oznaczał długi i powolny proces wzrastania Ludu Wybranego w wierności Bogu i prawdziwym poznaniu Go, Maryja na tym tle jawi się jako ostatnie ogniwo, ponieważ posiada doskonałą wiedzę o Bogu (*the perfect sense of God*)¹². Stan ten jest dziełem Bożej łaski, gdyż wskutek napelnienia nią duszy Matki Jezusa posiada Ona boski wgląd (*a divine sight*) w plany Stworzyciela odnośnie do Jej osoby¹³. Na tej podstawie nosi tytuł „Stolicy Mądrości”, którego wagę autor specjalnie zaznacza¹⁴.

Skupiając spojrzenie na osobie Maryi w Jej odniesieniu do Boga, należy podkreślić wielkość udzielonych Jej darów, potrzebnych do spełnie-

⁸ Por. J. Ratzinger, *Mariologia i pobożność maryjna...*, s. 27–28.

⁹ Także H. Urs von Balthasar twierdzi, że pobożność maryjna musi być ukierunkowana na chrystologię, teologię trynitarną i eklezjologię. Por. H. Urs von Balthasar, *Maryja w pobożności Kościoła*, [w:] J. Ratzinger, H. Urs von Balthasar, *Dlaczego właśnie Ona?*..., s. 47.

¹⁰ *Vision*, s. 55.

¹¹ Tamże, s. 61; por. s. 56.

¹² Por. tamże, s. 56.

¹³ Por. tamże, s. 232.

¹⁴ Por. tamże, s. 152.

nia roli wyznaczonej Jej w życiu Jezusa, a następnie Kościoła. Dla Nowego Testamentu szczególną rangę posiada fakt, że Maryja jest wybraną córką Boga Ojca i Jego uprzywilejowanym dzieckiem, obdarowanym bogactwem miłości¹⁵. W relacji do Syna Bożego Le Sage wielokrotnie podkreśla Boskie macierzyństwo Maryi, co zostanie poniżej omówione, natomiast o specjalnej więzi, łączącej Ją z Duchem Świętym świadczy, zdaniem autora, wydarzenie Zesłania Ducha Świętego. Z faktu obecności Matki Bożej w górnej izbie Wieczernika wynika twierdzenie, że gdzie jest Maryja, tam Duch Święty jest wylewany w obfitości¹⁶. Życie Maryi posiada zatem wyraźną genezę trynitarną.

Kontynuując wątek nauczania przez Boga swojego ludu w obrębie Nowego Testamentu, Le Sage konkluduje, że uczniowie Jezusa nie przyswoili sobie w pełni Jego nauk na temat królestwa niebieskiego, trwając przy popularnych poglądach i wyobrażeniach mesjańskich. Wobec tego Maryja jawi się jako Ta, która rozumie misję swego Syna i będąc przedstawicielką Starego Przymierza, reprezentuje również Nowego Izraela, świętą wspólnotę wierzących w Chrystusa¹⁷. Należy za autorem podkreślić, że Matka Jezusa została obdarowana pełnią łaski i że łaska była jedynym przedmiotem Jej prośby skierowanej do Boga¹⁸, dzięki czemu mogła wypełnić misję powierzoną przez Boga.

Opis życia Matki Bożej zamieszczony w konferencjach ojca Le Sage'a zwraca uwagę szerokim wykorzystaniem danych skrypturystycznych, także poprzez użycie sensów akomodowanych, oraz umiejętnym odwołaniem się do twórczości wybranych autorów w tradycji Kościoła. Są nimi święci: Anzelm, Bernard, Brygida, Bernardyn ze Sieny, Ignacy Loyola, Jan Bosco, Jan Berchmans. W ten sposób powstał głęboki wizerunek teologiczny Matki Jezusa, którego poszczególne elementy zostały wykorzystane dla kształtowania życia duchowego.

Idąc za sugestiami autora, należy zwrócić uwagę na temat dziewictwa Maryi, a następnie Jej macierzyństwa wobec Boga i Kościoła. Drugi aspekt wyraźnie dominuje, mieszcząc w sobie istotę dziejowobawczej roli Maryi. Jeśli chodzi o dziewictwo, Le Sage nazywa Maryję „błogosławioną Dziewicą” (*the Blessed Virgin*) i stwierdza, że dziewictwo oznacza wyłączną miłość skierowaną ku Bogu, tak że podmiot tej miłości staje się czystym zwierciadłem Boga. W tym duchu autor sugeruje, że Chrystus wypowiadając słowa błogosławieństwa: „Błogosławieni czystego serca”,

¹⁵ Por. *Vision*, s. 234.

¹⁶ Por. tamże, s. 62.

¹⁷ Por. tamże, s. 58.

¹⁸ Por. tamże. Autor powtarza tu myśl św. Bernarda.

mógł mieć na myśli przede wszystkim swą Matkę¹⁹. Idea dziewictwa łączy się z przywilejem Niepokalanego Poczęcia, gdy Maryja otrzymała pełnię łask, dlatego też Jej Niepokalane Serce postrzegane jest jako wzór dla człowieka.

Dziewica Maryja została obdarowana godnością Matki Boga. Przyjęcie Bożego planu dokonało się poprzez Jej osobistą decyzję: „Maryja staje się Matką Pana przez akt wiary”²⁰. W ten sposób, udzielając pozytywnej odpowiedzi Bogu, podejmuje Ona najważniejsze dzieło swego życia. Odwołując się do sceny nawiedzenia, autor stwierdza:

Wszystko, co mogłoby być powiedziane o Maryi, jest zawarte w tych kilku słowach Jej umiłowanej krewnej: „Matka mojego Pana”. O Maryi nie można powiedzieć niczego ważniejszego: Jej życie stanowiło przygotowanie do tego świętego powitania²¹.

Należy zaznaczyć, że określenie „Matka Pana” (*Mother of the Lord*) szczególnie w tym drugim przypadku odpowiada treściowo tytułowi „Matka Boga”, co staje się czytelne właśnie w kontekście biblijnym, gdzie Elżbieta pozdrawiała Maryję jako Matkę swojego Pana, czyli Boga²². Le Sage stosuje także tytuł „Matka Chrystusa”²³, przede wszystkim używa jednak wyrażenia „Matka Boga”, wskazując w tradycji Kościoła na grecki termin *Theotokos*:

Od kiedy Maryja otrzymała tytuł *Theotokos*, Matki Boga, w Efezie w piątym wieku, Jej rola w Bożych planach stawała się coraz bardziej widoczna²⁴.

Dzięki temu refleksja autora wyrasta z jasnych przesłanek dogmatycznych, wśród których trzeba też zauważyć ogłoszenie dogmatów o Niepokalanym Poczęciu oraz o Wniebowzięciu Matki Bożej²⁵; to drugie wydanie miało miejsce zaledwie siedemnaście lat przed wydaniem *Vision*.

W kwestii osobistej decyzji autor podkreśla pokorę Dziewicy, która uznaje siebie za „Służebnicę Boga” (*Ancilla, handmaid, the little servant of God*)²⁶. Nazwa ta wyraża dyspozycyjność i oddanie i stanowi ważne uzupełnienie tematu Jej Boskiego macierzyństwa od strony subiektywnej, prezentując przeżywane przez Nią treści psychologiczne i Jej samoświadomość.

¹⁹ Por. *Vision*, s. 63.

²⁰ Tamże, s. 58.

²¹ Tamże, s. 147.

²² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 495.

²³ Por. *Vision*, s. 167.

²⁴ Tamże, s. 160.

²⁵ Por. tamże, s. 60.

²⁶ Tamże, s. 62; por. s. 146.

Jak to zostało zasugerowane powyżej, w wymiarze obiektywnym podjęcie Bożego macierzyństwa oznaczało głębokie i trwałe włączenie osoby Matki w dzieło zbawienia dokonywane przez Syna. Potwierdzeniem tej prawdy jest cytat fragmentu *Konstytucji o liturgii świętej* soboru watykańskiego II:

[...] Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jak-by w przezroczyście obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być²⁷.

Powołanie się na autorytet soboru ma szczególne znaczenie, ponieważ pozwala przedstawić autentyczne, oficjalne nauczanie Kościoła, tym bardziej, że *Vision* jest dziełem mającym w założeniu umożliwić recepcję nauki ojców soboru. W przytoczonym tekście zawarte zostało jasne stwierdzenie, że Matka Boga jest ściśle związana z dziełem swojego Syna, a także z całym życiem Kościoła w perspektywie doczesnej i wiecznej. Obydwa te aspekty są przez Le Sage'a podkreślone. Matka Boga przedstawiona jest jako Ta, która realizuje swoje macierzyństwo poprzez podjęcie związanych z nim wielkich trudności, jak znoszenie podejrzeń o nieprawe macierzyństwo, zrodzenie Jezusa w grocie, poza domem i normalnymi warunkami, nagła decyzja wyjazdu do Egiptu z towarzyszącymi jej uciążliwościami i niebezpieczeństwami oraz wysiłkiem ułożenia życia w nowym społeczeństwie i jego realiach²⁸. W sposób szczególnie macierzyński związek z Chrystusem objawia się w czasie Jego męki, co streszcza się w następującej zależności:

Maryja jest najbliższą swego Boskiego Syna w niebie, ponieważ była najbliższą Niego we wszystkich Jego cierpieniach na ziemi²⁹.

Macierzyństwo Maryi jest zatem więzią całego Jej życia z życiem Syna i Jego posłannictwem dokonany przez cierpienia krzyża. Maryja wzięła w nich udział w całej pełni („wszystkie cierpienia”), by w konsekwencji tego zaangażowania cieszyć się Jego bliskością w wieczności.

Ów związek miłości Matki i Syna ma wielkie znaczenie dla Kościoła, ponieważ Matka Boga jest zarazem Matką Kościoła. Trzy powyższe ujęcia osoby Maryi zawiera wypowiedź Pawła VI, cytowana przez autora:

²⁷ *Vision*, s. 146–147. Tłumaczenie cytatu *Konstytucji o liturgii świętej*, 103 za: Sobór watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, wyd. III, Poznań, s. 63.

²⁸ Por. *Vision*, s. 152.

²⁹ Tamże, s. 175.

Jesteśmy wspierani przez macierzyńską opiekę Najświętszej Dziewicy Maryi, Matki Boga i naszej Matki³⁰.

Dziewica z Nazaretu jest Matką Bożą i jednocześnie Matką Kościoła, gdyż taka była wola Chrystusa.

Rola Maryi w dziejach Kościoła jako jego Matki łączy się z innymi jeszcze tytułami tradycyjnie przypisywanymi Jej w teologii. Autor przypomina zapowiedź pokonania Szatana przez potomstwo Ewy (por. Rdz 3, 15), wiążąc ten tekst z rozumieniem roli Maryi jako „nowej Ewy” (*the new Eve*), skoro bowiem Chrystus jako Odkupiciel ludzkości miał być drugim Adamem, Jego Matce przypadło szczególne zadanie być matką ludzi wierzących³¹. Podstawą skrypturystyczną tego odniesienia jest użycie tego samego tytułu „Niewiasty” (*Woman*) w Protoewangelii oraz w relacji z Kany Galilejskiej, a także ze sceny Ukrzyżowania. Autor zauważa, że nazywając Maryję „Niewiastą”, Jezus dał Jej poznać nową tożsamość matki w odniesieniu do ludzkości (*the universal mother*)³². Uzasadnieniem tej roli jest połączenie w Chrystusie natur ludzkiej i boskiej. Skoro bowiem Maryja jest Matką Jezusa, a także Matką Boga, obejmuje swym macierzyństwem całe dzieło Odkupienia dokonane przez swego Syna jako człowieka i Boga. Szczególnym momentem związania Matki Jezusa z Kościołem było konanie Syna na krzyżu, gdyż właśnie wtedy powierzył On ludzi opiece Maryi, a Jej polecił kochać wszystkich, którzy kochają Jego³³.

Temat macierzyństwa Maryi wobec Kościoła zawiera w sobie także wątek Jej stosunku do łaski, którą żyje wspólnota wierzących. Jako Matka Boga Maryja została ukazana jako dająca Kościołowi swego Syna, który wnosi wszystkie wysłużone przez siebie łaski:

Gdy Chrystus rzeczywiście osiągnął i wysłużył Odkupienie dla nas, stał się jej Darem. W dawaniu nam swego boskiego Dziecka Maryja w ten sposób daje nam wszystkie zasługi łask, które Chrystusowe dzieło Odkupienia w sobie mieści³⁴.

Bycie Matką Kościoła jest podstawą do nazywania Jej „Matką łaski Bożej”. Tym samym rola Maryi w dziejach zbawienia pozostaje w ści-

³⁰ Tamże.

³¹ Por. tamże, s. 236.

³² „As soon as He consented to begin His «hour», He immediately proceeded to let His mother know that there would be a change in their relationship. During His hidden life at Nazareth, she had been known as the mother of Jesus. But now that He was launched on His work of redemption, she would no longer be just His mother but also the mother of all whom He would redeem. That is why He addressed her not as mother [...] but as the universal mother or „Woman” (Tamże, s. 235).

³³ Por. tamże, s. 173.

³⁴ Tamże, s. 232.

słym związku z Chrystusem. Teza ta wyraża nauczanie soboru watykańskiego II, który w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* stwierdził, że Maryja poprzez poświęcenie swojego życia Jezusowi współpracowała z Jego dziełem zbawczym „dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich” i wobec tego „stała się nam matką w porządku łaski”³⁵. Wszystko zaś, co Maryja uczyniła i czyni w życiu Kościoła, nie tylko nie sprzeciwia się działaniu Chrystusa, ale jeszcze wyraźniej je ukazuje³⁶. Relację Matki do swego Syna amerykański jezuita ujmuje bliżej, stwierdzając, że odnośnie do swej ludzkiej natury Syn Boży zawdzięcza wszystko, czym jest, Maryi. Następnie zaś pisze:

Stąd Chrystus i Maryja pozostają w unikalnej wzajemnej relacji względem siebie. W porządku Odkupienia Chrystus jest źródłem wszystkiego, co Ona posiada, jednak w porządku Wcielenia to Maryja jest źródłem wszystkiego, co posiada Chrystus jako człowiek. Ona umożliwiła Chrystusowi odkupienie zarówno siebie, jak wszystkich nas przez zasługi tego samego Chrystusa, który jest jednym i jedynym Odkupicielem³⁷.

Podjmując wysiłek przybliżenia tajemnicy Chrystusa i Jego misji za pomocą struktury dwóch porządków, autor wyraźnie podkreśla rolę Maryi jako Matki ludzkiej natury swego Syna i jednocześnie Matki Boga. Relacja obydwu porządków tworzy pewną analogię, skoro i Chrystus, i Maryja z różnej perspektywy są opisywani jako „źródło” natury drugiego. O ile jednak pierwszy z nich jest szeroko znany, o tyle drugi silnie uwydatnia, jak głębokie znaczenie przypisał Bóg ludzkiemu elementowi dziejów zbawienia, reprezentowanemu przez Maryję. Matczyna więc oznacza zatem także ważną zależność Jezusa od Matki.

Maryja jako Matka Boga i Matka Kościoła, będąc równocześnie Matką łaski Bożej, uczestniczy głęboko w życiu chrześcijan i pracuje nieustannie w obrębie Kościoła, przygotowując go do przyszłej chwały³⁸. Le Sage twierdzi, że Jej działanie ukazuje się stopniowo w historii i porównuje Ją do kwiatu, który otwiera się stopniowo, ukazując coraz więcej piękna³⁹. Faktycznymi śladami tego procesu są maryjne objawienia. Wydarzenia w Fatimie miały przypomnieć o wiecznym królestwie Bożym, do którego człowiek jest powołany, i o darze Bożego pokoju w świecie naznaczonym problemami, takimi jak zwrócenie się człowieka dumnego z osiągnięć myśli technicznej przeciw Bogu czy przerost materialnego po-

³⁵ Sobór watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 61.

³⁶ Por. tamże, s. 60.

³⁷ *Vision*, s. 233–234.

³⁸ Por. tamże, s. 60.

³⁹ Por. tamże, s. 61.

stępu nad wartościami duchowymi. To objawienie, jak również poprzednie z Lourdes i z La Salette, w czasie którego Maryja przypominała o świętowaniu niedzieli, miało w zamyśle Bożym ożywić gorliwość i miłość do Jej Niepokalanego Serca⁴⁰.

W eklezjalnym odniesieniu do łaski Maryja jest nie tylko Matką łaski Bożej, ale także „Pośredniczką wszelkich łask” (*Mediatrix of all graces*), ponieważ dzięki zjednoczeniu z Duchem Świętym, twórcą świętości, może brać udział w kształtowaniu człowieka na podobieństwo Chrystusa, z czym łączy się również znaczenie Jej wstawiennictwa. W ten sposób zaczerpnięte z soborowego nauczania określenie „Pośredniczka” łask⁴¹ pozostaje w myśli autora w związku z Jej macierzyństwem. Powyższe rozważania ukazują wyraźny związek między poszczególnymi aspektami mariologii w medytacjach *Vision*. Boże macierzyństwo Maryi, dające Jej udział w misji Chrystusa, stanowi zasadę bycia Matką Kościoła, a także Matką łaski Bożej i Pośredniczką łask. Jednocześnie obok chrystocentryzmu w ujęciu Maryi obecnej w Kościele zaznacza swą istotną obecność także wymiar pneumatologiczny.

Zaangażowanie Maryi w życie Kościoła ma także charakter misyjny. Wykorzystując swoje doświadczenia zdobyte w trakcie pracy na Dalekim Wschodzie, Wilfred Le Sage czyni ciekawe spostrzeżenia z zakresu inkulturacji Ewangelii. Stwierdza najpierw, że Maryja jest obecna wśród ludzi, którzy nie wierzą w Chrystusa, by następnie zaznaczyć wyraźniej:

Chrystus i Jego Kościół nie przybyli tam jeszcze, lecz Maryja jest z nimi. Oto dlatego większe narody i mniejsze terytoria, które jeszcze nie poznały Chrystusa, doznają specjalnej opieki Maryi w przygotowaniu na Jego przyjście⁴².

Łącząc ten opis ze wstawiennictwem i pośrednictwem Maryi (*the channel of grace*), autor ukazuje postać Matki Boga na tle misyjnych potrzeb, by w ten sposób jeszcze mocniej podkreślić znaczenie aktywnej obecności Maryi w rzeczywistości sobie współczesnej.

Analiza Le Sage'a jest jednak jeszcze głębsza i odnosi się do dwóch najludniejszych krajów Azji, tj. Chin i Indii. Jego zdaniem przyswajaniu Ewangelii przez Państwo Środka szczególnie użyteczna jest prawda o Maryi jako Matce, ponieważ kult macierzyństwa jest charakterystyczną cechą tamtejszej kultury. Analogicznie dla Indii taką prawdą jest dziewictwo Maryi – ze względu na występujący w tamtej kulturze kult dziewictwa⁴³.

⁴⁰ Por. tamże.

⁴¹ Por. Sobór watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 62.

⁴² *Vision*, s. 59.

⁴³ Por. tamże, s. 59–61.

Maryja, wybrana przez Boga i obdarzona charyzmatem dziewictwa poprzez zgodę na wymagania Bożego planu stała się Matką Boga, zyskując szczególny udział w Jezusowej misji zbawienia. Przedłużeniem tego macierzyństwa jest Jej rola Matki Kościoła, a także Matki łaski Bożej i Pośredniczki. Pozostająca w zjednoczeniu z Duchem Świętym Maryja nieustannie pracuje na rzecz uświęcenia dzieci Kościoła, co staje się widoczne m.in. w dziedzinie misji. W ten sposób w Jej macierzyństwie profil trynitarny łączy się z eklezjologicznym, zapewniając integralność teologicznego obrazu Bogarodzicy u Le Sage'a. Obecne w nim pierwiastki duchowe zostaną wyraźniej ukazane w dalszej części szkicu.

MARYJA – MATKA BOLESNA

Rozważając poszczególne wydarzenia z życia Maryi, autor *Vision* zatrzymuje się bliżej przy temacie Jej cierpienia, który, jak wyżej wykazano, stanowi integralną część Jej matczynego powołania i zostaje przedstawiony w szerszej perspektywie działania Bożej Opatrzności i misji Chrystusa. Wychodząc od ludzkiego doświadczenia, Le Sage stwierdza, że sposób, w jaki Bóg opiekuje się światem, może wydawać się niezrozumiały, zwłaszcza zaś za taką uchodzi prawda, że cierpienie stanowi konieczny warunek świętości. Geneza problemu jest trojaka, obok bowiem doświadczeń zsyłanych przez Boga występują również zmartwienia, których przyczyną jest człowiek sam dla siebie, a także te, które sprowadza na innych, co jednak mieści się „w rękach Opatrzności”⁴⁴. Zadaniem każdego ucznia Chrystusa jest zmierzyć się z tą tajemnicą zgodnie z doktryną wielu pisarzy duchowych, podkreślających, że „być przyjacielem lub dzieckiem Boga to pragnąć cierpienia”. Doświadczenie cierpienia staje się elementem powołania do tego stopnia, że tworzy proporcjonalną zależność, rodzaj duchowego prawa: „im bardziej zbliżamy się do Boga, tym bardziej cierpienia zaczynają wzrastać”⁴⁵.

Ów związek oraz cała nakreślona powyżej perspektywa pozwalają zrozumieć rolę cierpienia w życiu duchowym Maryi. Pozostaje ono w istotnym związku z mężką Jej Syna, nazwanego „mężem cierpienia” (*a man of suffering*)⁴⁶. Współdziałł Maryi w męce Syna autor podkreśla w interesujący sposób, odnosząc prorocstwo z *Lamentacji*: „Wszyscy, co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza” (Lm 1, 12), tradycyjnie dotyczące Chrystusa, do Ma-

⁴⁴ Por. *Vision*, s. 167.

⁴⁵ Tamże, s. 168.

⁴⁶ Tamże.

ryi. Analogicznie sama Najświętsza Maryja Panna nosi tytuł „Matki Bolesci” lub „Matki Bolesnej”⁴⁷. Jest zatem Maryja osobą, która w szczególnie sposób potwierdza zależność cierpienia i miłości na drodze życia duchowego. Le Sage, kontynuując swoje rozważania, stwierdza:

Nie jest zatem niczym zaskakującym, że nasza Błogosławiona Matka została wybrana, aby cierpieć. Ona zawsze była tą najbliższą Jezusowi i miała największy udział w Jego cierpieniach. Dlatego wszystko, co dotknęło Jego, dotknęło także Ją⁴⁸.

Przytoczony fragment ujmuje w ogólnym spojrzeniu zasadę cierpienia doświadczanego przez Maryję, czyli Jej szczególną miłość do Syna i na tej podstawie daje wyobrażenie o skali Jej przeżyć. Ostatnie zdanie sugeruje również, że udział w męce Jezusa nie ograniczał się do cierpienia na Golgocie, jakkolwiek Wielki Piątek był jego kulminacją. Autor potwierdza to przekonanie w wielu miejscach prezentując integralny obraz Matki Bolesnej.

Momentem, w którym Maryja stała się Matką Bolesci było już narodzenie Jezusa, gdy musiała pogodzić się z przykrymi i poniżającymi okolicznościami tego faktu⁴⁹. Jest przy tym rzeczą znamioną, że to samo wydarzenie, które objawia Maryję jako Matkę Boga, ukazuje Ją równocześnie jako Matkę Bolesci. W obrębie cierpienia poprzedzającego dramat Kalwarii pozostaje kwestia świadomości Maryi współpracującej z Bogiem. O ile zwiastowanie pozwoliło Maryi poznać Boży plan zbawienia i swoją w nim rolę, o tyle spotkanie z Symeonem w świątyni ukazało Jej bliżej perspektywę bólu, który jako Matka Zbawiciela będzie miała znieść. Jakkolwiek proroctwo odnosiło się do dalekiej przyszłości, ów moment, a dokładnie treść wypowiedzi starca otworzyły nowy rozdział w życiu Matki Jezusa. Istotą tego doświadczenia stała się konieczność życia ze świadomością stałego przybliżania się do kulminacyjnego punktu boleści. Autor zauważa, że niewiedza o czekających człowieka próbach najlepiej zabezpiecza poczucie szczęścia. Bóg nie objawia ludziom przyszłości ze względu na ich słabość i dlatego zezwala ich świadomości napotykać przeszkody po kolei oraz dzięki pomocy łaski je pokonywać. W tym doświadczeniu mieści się zarówno radość, jak też i ciągła niewiedza o przyszłości⁵⁰. Ten linearny rozwój świadomości został w odniesieniu do Maryi zamieniony przez Opatrzność na świadomość pełną, totalną, tak że „wszelkie boleści Jej życia były obecne w każdej Jego fazie”, a każdy jego, akt jak również oczekiwanie przyszłości rodziły

⁴⁷ Por. *Vision*, s. 167, s. 175.

⁴⁸ Tamże, s. 168.

⁴⁹ Por. tamże, s. 152, 169.

⁵⁰ Por. tamże, s. 169.

intensywny ból⁵¹. W ten sposób wiedza o krzyżu, dana przez prorocstwo w świątyni, okazała się dominantą określającą poszczególne doświadczenia życia. Le Sage nazywa to życiem w cieniu Kalwarii (*in the shadow of Calvary*) i wskazuje, że wcześniejsze spotkania z Synem, jak spoglądanie na Niego czy słuchanie Jego głosu przywodziły Maryi wizję przyszłych cierpień⁵². Całe działanie Maryi jako Matki okazuje się raz jeszcze przeniknięte cierpieniem.

Z drugiej strony jednak perspektywa krzyża stała się zasadą określającą stały wzrost miłości do Jezusa w życiu Maryi i w tym znaczeniu odznacza się ono linearnością. Autor twierdzi, że wraz z każdą następną wizją cierpienia Jej miłość do Syna wzrastała⁵³. Amerykański jezuita używa określenia, które można przetłumaczyć dwojako. Twierdzi, że im bliższy był czas rozłąki, *the more did Mary realize her cross of sorrow*, co ze względu na pole znaczeniowe czasownika *to realize* może oznaczać coraz głębsze „uświadomienie” sobie przez Maryję krzyża boleści albo też jego „realizację” w życiu. W pierwszym przypadku, z punktu widzenia językowego bardziej prawdopodobnym, znaczy to, że Maryja, żyjąc w cieniu krzyża, posiadała pełną zapowiedź swoich cierpień jako wizję (*a terrible pre-vision of Calvary*), która stopniowo bywała dopełniana bardziej konkretnym poznaniem⁵⁴.

Zgodnie z wyrażoną uprzednio zależnością między miłością a cierpieniem trzeba sformułować wniosek, że skoro Maryja, zbliżając się do krzyża, coraz bardziej kochała Jezusa, wzrastało również Jej cierpienie. W tym kontekście autor, opierając się na twierdzeniach świętych, głosi, że Maryja cierpiała więcej niż wszyscy męczennicy⁵⁵. Jako uzasadnienie tej, mogącej budzić zdziwienie, tezy Le Sage wskazuje na godność Maryi przewyższającą godność aniołów i świętych potraktowanych łącznie. Skoro zatem posiadała szczególną chwałę, Jej boleść musiała przewyższać wszystkie inne cierpienia. Jezuita nie pozostawia przy tym wątpliwości co do faktu, że ową godnością Maryi jest Jej Boskie macierzyństwo (*the dignity of the Mother of God*)⁵⁶. W ten sposób zależność cierpienia od

⁵¹ Por. tamże.

⁵² Por. tamże, s. 170.

⁵³ Por. tamże.

⁵⁴ Na takie rozumienie wskazuje też kontekst. Cytowane zdanie jest jednym z szeregu zdań opartych na konstrukcji „im bardziej [...], tym bardziej”. Opisują one wzrost miłości do Jezusa przeżywany przez Maryję, np. że Jezus był Jej coraz droższy. Stąd i uświadomienie sobie krzyża mieści się w tym porządku osobistych doznań i przeżyć Maryi, podczas gdy realizacja krzyża jest ujęciem bardziej obiektywnym, dającym się zresztą pogodzić z wewnętrznymi przeżyciami.

⁵⁵ Por. *Vision*, s. 170.

⁵⁶ Por. tamże.

bycia Matką Boga ukazuje się jeszcze wyraźniej, gdyż określa wyjątkowe, najwyższe miejsce Maryi w skali poświęcenia dla Chrystusa.

W dalszym ciągu swoich rozważań Le Sage wydobywa kolejną istotną różnicę między Matką Boga a świadkami Chrystusa:

[...] to, co miało być dla wszystkich męczenników Chrystusa najwspanialszą pociechą w ich próbach, dla Maryi było właśnie źródłem wszystkich Jej cierpień⁵⁷.

W sytuacji krańcowej obecność Chrystusa zawsze stanowiła dla Jego uczniów powód umocnienia, a „świadomość, że to wszystko [tj. męczeństwo] było dla Niego, zmieniała wszystko” i wystarczała, by smutek zamienić w radość, że poprzez cierpienia mogą najbardziej zbliżyć się do swego Mistrza⁵⁸. Tymczasem ten sam widok Syna dla Maryi był głównym powodem Jej cierpień:

Jego widok [...], którego obecność mogłaby umniejszać cierpienia męczenników, był Jej najokrutniejszą torturą⁵⁹.

W ten sposób różnica dzieląca Maryję od męczenników jest zasadą nie tylko dla Jej większych cierpień, ale wyraża się także w sposobie przeżywania męki. Na tej podstawie trzeba stwierdzić, że Maryja była jedyną postacią, dla której widok Jezusa stanowił nie pocieszenie, a źródło największego bólu. Jej wyjątkowe cierpienie, jakościowo różne od cierpień późniejszych wyznawców Chrystusa, jest uzasadnione przez wyjątkową więź z Synem, czyli Boskie macierzyństwo.

Nadzwyczajna męka, która stała się udziałem Maryi, wymagała szczególnej pomocy łaski, aby mogła zostać podjęta i przeżyta w całej pełni, przekraczała bowiem czysto ludzkie możliwości. Przywołując myśl św. Anzelma autor opisuje rzecz hiperbolicznie i stwierdza, że jakiegokolwiek cierpienie męczenników było niczym w porównaniu z okrucieństwem męki Matki Boga⁶⁰. Natomiast za św. Bernardem ze Sieny przypomina, że gdyby cierpienie Maryi rozdzielić na wszystkie stworzenia, zginęłyby natychmiast, nie mogąc sprostać tej próbie. Na tym tle autor konstatuje, że Bóg udzielił Maryi specjalnej łaski, by mogła sprostać męczeństwu, jednakże Boża pomoc pozbawiona była pociechy:

[Jezus] umocnił Ją, by mogła cierpieć więcej. Wspomógł Ją życiem nadprzyrodzonym i podtrzymał w Niej to, co stałoby się przyczyną natychmiastowej śmierci, gdyby choć na moment wycofał swą nadzwyczajnie chroniącą moc⁶¹.

⁵⁷ *Vision*, s. 171.

⁵⁸ Por. tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, s. 172.

Na innym miejscu Le Sage stwierdza, że Maryja nie utraciła też odwagi, ponieważ była wspierana boską odwagą Syna⁶². Powyższe teksty ukazują także szczególną „czystość” cierpienia Maryi, gdyż było ono pozbawione pociech, a widok Jezusa stanowił źródło najgłębszego cierpienia. Jezus po prostu włączył Matkę w swoją mękę⁶³. Ta cecha w połączeniu ze wskazaniem na dominującą rolę łaski świadczy, jakkolwiek sam autor nie twierdzi tego wprost, o przeżyciu nocy ducha, w której podmiot (człowiek) uczy się znosić cierpienia bez pociech jedynie ze względu na Boga, odsłaniając nadprzyrodzony motyw formalny swego postępowania⁶⁴. W dramat cierpienia Maryi pod krzyżem Jezusa wpisane są także inne znaczenia. Autor zauważa, jak wspomniano wyżej, że w tej godzinie Maryja, nazwana przez Syna „Niewiastą”, nie przestając być Matką Boga, stała się także Matką Kościoła: „Tam i wtedy Maryja stała się na zawsze naszą Matką”⁶⁵. To macierzyństwo dokonuje się w porządku duchowym, gdyż o ile Chrystus był prawdziwym człowiekiem, Maryja była Jego Matką, zaś o ile był Bogiem, była Ona Matką Boga i wszystkich odkupionych przez Niego⁶⁶. Mistyczna noc ducha Maryi na Golgocie jest jednocześnie objawieniem Jej jako cierpiącej Matki Boga i Matki Kościoła.

Boleść Maryi, wynikająca z Jej macierzyństwa, ma istotny związek z przyszłą chwałą. Le Sage wspomina, że Maryja miała przeżywać wyjątkową mękę, ponieważ jako Matka Boga miała też otrzymać niezwykłą nagrodę:

[...] dla większej chwały Jego [Chrystusa] Matki w niebie Bóg zwiększał cierpienia Maryi na ziemi⁶⁷.

Chwała nieba jawi się tu jako przyczyna uprzednich cierpień, kiedy indziej zaś ujmowana jest jako ich skutek⁶⁸. Męka Maryi była próbą, przez którą miała przejść dla osiągnięcia przyszłej chwały. Ta relacja jest też opisana przez użycie pojęcia proporcji:

Jej cierpienia pozostawały w stosunku do Jej świętości i godności, a świętość i godność są mierzone miarą Jej bolesnych przeżyć⁶⁹.

⁶² Por. *Vision*, s. 173.

⁶³ Por. tamże.

⁶⁴ Por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, Niepokalanów 2001, s. 738–750.

⁶⁵ *Vision*, s. 144.

⁶⁶ Por. tamże, s. 236.

⁶⁷ Tamże, s. 169.

⁶⁸ Por. tamże, s. 175.

⁶⁹ Tamże, s. 172.

Wielki i ważny temat cierpienia Maryi ma zatem wyraźne odniesienie do rzeczywistości eschatologicznej, która objaśnia jej sens. Z drugiej strony autor odnajduje w nim implikacje dla życia duchowego.

Stopniowe objawianie Bożych zamiarów, będąc powolnym procesem nawet dla Maryi, stanowi przedmiot doświadczenia człowieka i zarazem wielką trudność. Dusza nie może bowiem „nadażyć” za działaniem Boga, gdyż po pewnym czasie odczuwania Jego bliskości i odnajdywania Go wszędzie wokół siebie musi zmierzyć się z doświadczeniem ogołocenia i oschłości, przenikającym modlitwę i działanie. Pomocą w tym trudnym stanie jest powierzenie się opiece Maryi, dzięki czemu wierzący może odnaleźć Boga „tak pewnie, jak Maryja [Go] odnalazła”. Życie mistyczne człowieka, którego elementem jest przeżycie opuszczenia w nocy zmysłów czy później w nocy ducha pozostaje w związku z życiem Maryi, której cierpienia miały charakter w najwyższym stopniu mistyczny. Jej trwała obecność niewątpliwie stanowi pomoc, stąd też jest nazywana „patronką”, „wzorem” i „Pośredniczką” (*patroness, exemplar, Mediatrix*) wobec Chrystusa⁷⁰. Pomocy udzielanej przez Maryję nie można pojmować w sposób automatyczny, gdyż długość trwania ogołocenia zależy od woli Bożej, a Maryja nigdy się jej nie przeciwstawia. Jako Pośredniczka ma jednak możliwość orędowania za duszami na wzór orędownictwa w Kanie, zaś sam przykład Jej cierpliwości stanowi mocne oparcie dla duszy.

Dziewica Maryja, ukazana jako Matka Boga i Kościoła, realizująca swoje macierzyństwo w sposób szczególny poprzez podjęcie swego udziału w zbawczych cierpieniach Syna jest istotnym punktem odniesienia dla człowieka w jego życiu duchowym. Rozważanie Jej boleści oraz osobisty z Nią związek ma znaczenie dla życia mistycznego czy problemu śmierci⁷¹, jednak w zamyśle autora obecność Matki Bożej ma wywierać realny wpływ również na chrześcijańską codzienność.

MARYJA W ŻYCIU CODZIENNYM

Przedstawiony wyżej wizerunek Maryi jako Matki Boga uczestniczącej w zbawczej misji Syna także w aspekcie cierpienia, znajduje w medytacjach *Vision* swoje istotne dopełnienie poprzez ukazanie Jej roli w codzienności chrześcijańskiego powołania. Krąg tego doświadczenia pozostawał szczególnie ważny dla odbiorcy, do którego książka jest skierowana. Na horyzoncie jego przeżyć jawiła się z pewnością problematyka cierpienia, dominowały jednak bardziej zwyczajne wyzwania. Stąd też

⁷⁰ Por. tamże.

⁷¹ Por. tamże, s. 174–175.

w tym właśnie zakresie Le Sage, analizując postać Maryi, formułuje szczególnie wiele wniosków dla praktycznego postępowania.

W procesie poznawania codziennego życia Maryi autor sięga do tekstów biblijnych, ukazujących postać Najświętszej Panny w kontekście życia rodzinnego. Po pierwsze należy tu wyodrębnić Jej oblubieńczą relację do Józefa, po drugie – macierzyńskie odniesienie do Jezusa, po trzecie – funkcjonowanie Maryi w społeczeństwie izraelskim. O ile środkowy aspekt został już szerzej przedstawiony, o tyle pozostałe domagają się prezentacji.

Jednym z ciekawszych ujęć analizowanych medytacji jest ukazanie Maryi jako żony Józefa. Aspekt ten nie zawsze znajdował właściwe sobie miejsce, tymczasem Maryja jawi się w nim w swej kobiecości. Kontekstem dla psychologicznych przeżyć małżeństwa jest Boży zamysł, zgodnie z którym w powołaniu Maryi miała swoje miejsce Jej ludzka miłość do Józefa. Będąc w pełni poświęcona Bogu, Maryja pozostawała jednocześnie oddaną małżonką⁷². Całe małżeństwo zostało przygotowane przez Boga, stąd przedmiotem Jego wyboru była nie tylko osoba Maryi, lecz także Józefa. Przygotowani odpowiednio przez Stwórcę mieli założyć świętą Rodzinę, będącą wzorem rodziny w życiu Kościoła.

Miłość Maryi i Józefa, potwierdzona związkiem małżeńskim była rzeczywistością żywą i dynamiczną. Le Sage twierdzi, że ponieważ byli zdolni do miłości bezinteresownej, łącząca ich więź mogła być stale pogłębianą⁷³. W ten sposób osobowość Maryi ukazana jest jako podlegająca rozwojowi nie tylko we wskazanym wyżej porządku uczestnictwa w cierpieniu Syna, lecz także w zakresie miłości osobistej. Autor zwraca uwagę na psychologiczną i uczuciową intensywność relacji Maryi i Józefa:

Z tego, że Maryja była dziewicą nie wynika, jakoby miała być chłodna i powściągliwa. Tak samo Józef. Znali oni pełną pokój radość spoglądania w oczy kogoś kochanego całym sercem. Maryja odczuwała nową siłę w bliskości i pod opieką swego męża [...] W ich mowie i modlitwie przejawiała się z pewnością nowa głębia i wdzięk⁷⁴.

Ów krótki fragment zwraca uwagę na emocjonalne bogactwo przeżywania przez Maryję Jej miłości do Józefa, przypominając jednocześnie, że w integralnym ujęciu osoby Maryi nie może zabraknąć tego aspektu. W życiu Matki Boga Le Sage stara się ukazać perspektywę współpracy natury i łaski, która przyjmuje najdoskonalszy kształt.

⁷² Por. *Vision*, s. 148.

⁷³ Por. tamże, s. 148–149.

⁷⁴ Tamże, s. 149.

Obok odniesienia do Józefa postać Matki Bożej ukazana jest też w relacji do innych ludzi, czy to z rodziny, jak w scenie nawiedzenia⁷⁵, czy też spoza niej; tu głównym wydarzeniem jest wesele w Kanie Galilejskiej. Matka Jezusa jest tą, która uczestniczy w życiu obyczajowym, odpowiadając na zaproszenie na weselną ucztę. Tam objawia swą troskę o dobro innych, interweniując w sprawie braku wina⁷⁶. Ów rys charakteru jest dla autora punktem wyjścia do refleksji aktualizującej Jej czynną obecność w życiu wierzących w Chrystusa. Maryja jest przez cały czas zainteresowana udzielaniem pomocy ludziom, stąd wynika z kolei przekonanie o konieczności apostołatu, czyli przekazania współczesnemu światu prawdy o nieustannym działaniu Maryi, która jest także „naszą Matką”. W tym miejscu raz jeszcze aspekt macierzyństwa Maryi w Kościele spotyka się z Bożym planem działania, gdyż właśnie w czasie wesela w Kanie Maryja została nazwana „Niewiastą”, przez co Jezus objawił Jej szczególne zadanie w Kościele⁷⁷.

Konstruując paralelę między tekstem biblijnym a rzeczywistością sobie współczesną, Le Sage zachęca do osobistego przyjęcia słów Maryi skierowanych do weselnych sług:

Wysłuchajmy Jej słów z tamtego dnia jako wypowiedzianych do nas dzisiaj: „Czyście, cokolwiek On [Jezus] mówi”⁷⁸.

Podkreślając bezpośredni związek wierzącego z Maryją, autor przypomina, że polecenie Chrystusa koncentruje się na modlitwie, do której wzywa On słowem i przykładem. Realizacja tego nakazu domaga się ciągłej poprawy. W życiu tak kapłana, jak człowieka świeckiego powinien znaleźć się właściwy czas i miejsce na modlitwę, zaś spełnianie tych warunków ma pomóc w przyjęciu postawy słuchania Boga, który każdemu indywidualnie ma do przekazania swoje słowo. Główną przyczyną kryzysu modlitwy jest natomiast brak szczerego i systematycznego słuchania Boga, co z kolei domaga się posłuszeństwa wprowadzającego człowieka w perspektywę krzyża, którego przyjęcie w wierze jest trudne. Dopiero jednak taka modlitwa stanowi podstawę dla aktywnego życia i jego owoców⁷⁹. Autor zwraca uwagę na przeszkody w głoszeniu orędzia krzyża w realiach misyjnych. Znajomość polegająca na rozpoznawaniu postaci Chrystusa i Maryi nie idzie tam w parze z akceptacją krzyża. Wpisany weń element klęski w ludzkiej perspektywie stanowi dużą trudność dla

⁷⁵ Por. *Vision*, s. 147.

⁷⁶ Por. tamże, s. 234.

⁷⁷ Tamże, s. 235–236.

⁷⁸ Tamże, s. 236.

⁷⁹ Por. tamże, s. 237, 239.

ludzi Dalekiego Wschodu, jest to jednakże dramat przeżywany już w czasie ziemskiego życia Jezusa⁸⁰.

Otwartość Maryi na potrzeby bliźnich, ukazana w scenie wesela w Kanie i podkreślona użyciem przez Jezusa słowa „Niewiasta”, realizuje się w życiu Kościoła w wezwaniu do głębokiej modlitwy, ogarniającej nie tylko rozum, lecz także wolę i zmierzającej do przekształcenia życia na wzór Chrystusa. Nie używając nazwy „medytacja”, amerykański jezuita wymienia pośrednio ważne cechy tej modlitwy, jak uważne słuchanie Słowa Bożego, okazanie mu posłuszeństwa, w czym biorą udział władze duszy: rozum i wola, oraz sferę czynów jako konsekwencję rozmyślenia. Słowa Maryi skierowane do sług interpretuje w sensie duchowym jako szczególne wezwanie do medytacji.

Obok interesującego przedstawienia więzi łączącej Maryję z Józefem oraz szerszym kręgiem społecznym Le Sage rozwija temat uczenia się postępowania w oparciu o wzór, jaki stanowi Matka Boga. Jest to szczególna realizacja przedstawionego wyżej postulatu medytacji. Zanim jednak autor podkreślił zadania człowieka w tym względzie, przypomniał, że sama Maryja była wierną uczennicą Pana wnikającą coraz głębiej w treść Bożego planu zbawienia i swoich w nim zadań. O tym aspekcie relacji Matki do Syna zostało powiedziane, że Maryja „uczęszczała do szkoły Zbawiciela”⁸¹. Uzasadnienie tego kryje się w stwierdzeniu, że kto chce poznać wiedzę życia, musi słuchać nauczania Chrystusa, najlepszego Nauczyciela i wprowadzać je w życie. Maryja zgodnie z wolą Jezusa uczestniczy jako pierwsza w tym nauczaniu, aby sama mogła poznać wymagania, jakie stawiane będą późniejszym uczniom. Ta konieczność osobistego udziału Maryi akcentowana jest szczególnie dobitnie:

Matka musi najpierw poddać próbie samą siebie, aby przez swój przykład mogła ukazywać swoim dzieciom, jak powinny postępować, mówić i myśleć w procesie stawiania się prawdziwymi naśladowcami Jezusa⁸².

Wysiłek Maryi także w tym aspekcie przewyższa dokonania innych ludzi, ponieważ żadna ludzka istota nie została poddana takiej próbie, jak Matka Boża. Używając słownictwa z zakresu edukacji, autor pisze, że musiała przejść przez poważne „testy” w szkole swojego Syna. W tym kontekście zostają przywołane te wydarzenia z Jej życia, które zawierały różnego rodzaju trudności⁸³. Są to zarówno przeżycia związane z dzieciństwem Jezusa, jak też i z dramatem krzyża. Pomiędzy nimi mieści się

⁸⁰ Por. *Vision*, s. 237.

⁸¹ Tamże, s. 151.

⁸² Tamże.

⁸³ Por. tamże, s. 152, 169.

jeszcze znoszenie cierpień związanych z publiczną działalnością Jej Syna, jak na przykład sposób traktowania Go przez faryzeuszy⁸⁴. Rozwijając ten wątek, Le Sage daje do zrozumienia, że dzięki osobistemu doświadczeniu, a zwłaszcza dzięki wiedzy udzielonej jej jako Matce Zbawiciela, jest Ona jest ona dobrze przygotowana, by być Doradczynią (*Counselor*) i Pomocniczką (*Helper*) ludzi w każdym czasie. Człowiek wierzący, dzięki pozostawaniu w bliskiej relacji do Maryi może kształtować swoje życie tak, aby zostało przemienione przez łaskę.

Znaczenie Maryi dla codziennego życia chrześcijanina polega jeszcze na tym, że Jej życie staje się wzorem do naśladowania⁸⁵. Jakkolwiek perspektywa uczenia się od Maryi jest bardzo szeroka, na pierwszym planie znajduje się przykład pokory i milczenia. Przywołując określenie „służebnica” (*Ancilla*), autor zwraca uwagę, że jest ono wyrazem samoświadomości Maryi i jednocześnie postawą, której Jezus żąda od swych uczniów. W tym kontekście Matka Jezusa daje przykład uniżenia się na wzór dziecka⁸⁶. Rozważanie Jej pokory zmierza do wzbudzenia w sobie pragnienia zostania „małym sługą Boga”, a także do ciągłej pamięci, że adresatem posługiwania Maryi jest oprócz Chrystusa każdy człowiek, który do Niego należy. Naśladowanie pokory Maryi jest koniecznym warunkiem świętości i dostąpienia chwały nieba. Autor nazywa ją „paszportem do nieba”⁸⁷. W tym procesie Maryja raz jeszcze ukazana jest jako wzór oraz jako Matka udzielająca pomocy⁸⁸. W ten sposób Le Sage konsekwentnie ukazuje, że uczenie się postępowania od Maryi nie jest tylko wysiłkiem samego człowieka, ale coraz głębszym doświadczeniem Jej pośrednictwa.

Drugim ważnym aspektem naśladowania Maryi jest, ściśle związane z pokorą, Jej milczenie. Stanowi ono klucz do zrozumienia Matki Bożej. W przeciągu dzieciństwa i życia ukrytego Chrystusa Ewangelści podali zaledwie siedem wypowiedzi Mary: dwie w czasie zwiastowania, powitanie Elżbiety, *Magnificat*, słowa skierowane do Jezusa po odnalezieniu Go w świątyni, uwaga o braku wina na weselu w Kanie oraz polecenie wydane sługom⁸⁹. Dla dopełnienia tego obrazu autor zauważa, że Maryja zachowała milczenie, gdy nosząc sobie poczętego z Ducha Świętego Jezusa, stawiała Józefa w szczególnie trudnej sytuacji. To zachowanie mogło być

⁸⁴ Por. *Vision*, s. 152.

⁸⁵ Por. tamże, s. 63.

⁸⁶ Por. tamże, s. 62. Na innym miejscu Maryja jest postawiona jako przykład współpracy z Bogiem poprzez realizację Jego prawa mówiącego, że łaska działa w duszy o tyle, o ile wybyła się ona miłości własnej. Por. *Vision*, s. 153.

⁸⁷ Tamże, s. 62.

⁸⁸ Por. tamże, s. 153.

⁸⁹ Por. tamże, s. 144–145.

uzasadnione kobiecym wychowaniem, bardziej jednak zaufaniem pokładanym w Bogu, który w stosownym czasie objawi Józefowi prawdę. Obok tego amerykański jezuita wyróżnił kilka sytuacji, w których należałoby oczekiwać wypowiedzi Maryi, jednak nie zanotowano ich ani w związku z narodzeniem Jezusa, ani z przybyciem mędrców, ani z życiem ukrytym w Nazarecie. Przypuszczalnym wytłumaczeniem może być będąca wyrazem pokory prośba Maryi, by Ewangelisci napisali o Niej możliwie najmniej⁹⁰.

Rozważając postawę Maryi, Le Sage wskazuje też na związek milczenia z miłością. Im bardziej bowiem ktoś rozmawia z Bogiem, tym mniej rozmawia z ludźmi. Taka rozmowa z Bogiem, będąca wyrazem miłości, stanowi istotną cechę duchowego życia Matki Bożej. Z drugiej strony Jej wypowiedzi ujawniają rys dziecięcego piękna Jej ducha, które pozostaje nieświadome swego wdzięku⁹¹. Dopiero słowa Gabriela pozwalają Jej poznać prawdę o swojej świętości i wyjątkowym powołaniu, na co odpowiedzią jest pokorne samookreślenie „służebnica”⁹².

Medytacje ojca Le Sage’a zawierają w sobie wielokrotnie wyrażany apel o pogłębianie osobistej relacji wierzącego do Maryi, tak bardzo zaangażowanej w życie Kościoła. W sposób ogólny ten program został zawarty w stwierdzeniu: „Znać Maryję to kochać Ją”⁹³, natomiast szczególnym wyrazem jest aktualizacja słów Jezusa polecającego Janowi wziąć do siebie swą Matkę. Chrześcijanin jest wezwany do osobistego powtórzenia aktu, którego Ewangelista dokonał jako przedstawiciel Kościoła. Określenie „wziąć do siebie matkę” (*behold your mother*) oznacza nie tylko decyzję porzucenia grzechu, ale w aspekcie pozytywnym rozwój cnót jako naśladowanie życia Maryi⁹⁴. Konkretną realizacją tego postulatu jest postawa polegająca na tym, by „widzieć Maryję, mówić do Niej, słuchać Jej i czcić Ją za to, kim jest – Matką Boga”⁹⁵. Na podstawie tych określeń można przyjąć, że autor ma na myśli medytację o charakterze afektywnym⁹⁶.

Codziennie życie chrześcijanina jest przestrzenią działania Maryi, która sama w swoim życiu umiała docenić rolę tego typu wierności Bogu.

⁹⁰ Por. *Vision*, s. 145.

⁹¹ Por. tamże.

⁹² Por. tamże, s. 145–146.

⁹³ Tamże, s. 143.

⁹⁴ Por. tamże, s. 144.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Jest to typ medytacji, w której przy uproszczeniu rozumowania przyznaje się większą rolę pragnieniu woli i uczuciom. W koncepcji Ignacego Loyoli, założyciela zakonu, do którego należał Le Sage, szczególnym miejscem dla tego typu modlitwy jest następująca po właściwej medytacji „rozmowa” (*colloquium*). Por. Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowe*, s. 53–54.

Dzięki zagłębieniu się w misterium Chrystusa może być dla pokoleń chrześcijan nauczycielką w różnych okolicznościach życia. Troska Matki Kościoła w szczególny sposób dotyczy modlitwy, która ma przysposabiać wierzącego do pełnego uczestnictwa w dziele Chrystusa przez przyjęcie krzyża.

* * *

Dzieło ojca Wilfreda Le Sage'a pt. *Vision of Renewal. An Aggiornamento* wpisuje się w posoborowe nauczanie mariologii⁹⁷. Wyrażając treści mariologii eklezjocentrycznej zawiera także odniesienia do koncepcji reprezentowanej przez Międzynarodowy Ruch Maryjny i stanowi udaną realizację postulatów sformułowanych w innych okolicznościach przez J. Ratzingera. Chrystocentryzm łączy się tam z integralnym ujęciem problematyki mariologii w aspekcie trynitarnym, chrystologicznym, eklezjologicznym oraz misyjnym. Także zadanie pogodzenia „racji rozumu” z „racjami serca” znalazło w książce amerykańskiego jezuitę właściwą realizację. W ten sposób tematy dogmatyczne zostały ukazane w perspektywie doświadczenia duchowego chrześcijanina.

Określając miejsce Maryi w dziejach zbawienia, autor wskazał, że reprezentuje Ona cały lud wybrany Starego Przymierza w tym, co dla niego najlepsze i w całym jego mesjańskim oczekiwaniu. Jest także członkiem Nowego Izraela, łącząc swoje życie z misją Syna. W odniesieniu do Boga dziewictwo Maryi jest świadectwem Jej pełnego oddania się Mu w miłości oraz przygotowania do spełnienia najważniejszego zadania swego życia, tj. aby być Matką Boga. Le Sage ukazał w tym zakresie na przemian obiektywne i subiektywne elementy powołania. Akceptacja Bożego planu ujawniła pokorę i wiarę Maryi, natomiast późniejsza jego realizacja wiązała się z przyjęciem trudności i cierpień aż po dramat Golgoty. W ten sposób w pełni uczestniczyła w zbawczej misji Syna, a będąc Matką Boga, stała się Matką Kościoła. Związek obydwu aspektów powołania Maryi jest w koncepcji autora szczególnie wyraźny; stanowi też podstawę twierdzenia o eklezjalnym charakterze jego rozważań. W tym właśnie nurcie refleksja amerykańskiego jezuitę zbliża się do potrzeb duchowych konkretnego człowieka i każe widzieć w Maryi Matkę łaski Bożej, która daje nam Chrystusa wraz z wysłużonymi przez Niego łaskami, oraz Pośredniczkę łask. Eklezjalna rola Maryi wyraża się także w żywej obecno-

⁹⁷ Wspomniany w przypisie 9 artykuł Balthasara zawiera wiele ujęć podobnych do zamieszczonych w *Vision*. Są nimi np. związek unieżenia Maryi z Jej chwałą (s. 34), podkreślenie ludzkiej zależności Jezusa od Matki (s. 36–37), temat „ćwiczenia się” Maryi w szkole Jezusa (s. 41) czy sens pojęcia „Niewiasta” (s. 42).

ści w życiu Kościoła różnych epok (objawienia) oraz w oddziaływaniu misyjnym, interesująco przedstawionym w *Vision*.

Szczególnym wyrazem realizacji powołania Maryi jako Matki Boga i Matki Kościoła jest Jej cierpienie. Ten wątek autor ukazał na tle pewnych praw życia duchowego, głoszących, że cierpienie jest warunkiem świętości i pozostaje w proporcji do miłości Boga oraz godności, jaką człowiek ma od Niego otrzymać. Maryja jest przykładem zrealizowania tych zależności w najwyższym stopniu. Zestawiając te doświadczenia Maryi z realiami ludzkiego życia, które cechuje nieznajomość przyszłych doświadczeń, Le Sage stwierdził, że wizja cierpienia krzyża wypełniała niemal od początku Jej świadomość, wprowadzając całe życie w perspektywę Kalwarii, zaś wytrwałość w trudnościach powodowała ciągły wzrost miłości do Syna. Rezultat tego postępu duchowego ukazany został na tle życia Kościoła i wyraża się w twierdzeniu, że Maryja cierpiała więcej od innych męczenników, a widok Jezusa nie był dla Niej powodem otuchy, lecz duchowej udręki aż po doświadczenie krzyża, które stało się dla niej nocą ducha. Racją tego niezwykłego cierpienia jest godność Matki Boga, natomiast skutkiem – posłanie Jej, „Niewiasty”, ludziom jako Matki. Temat Matki Bolesnej ma duże znaczenie dla chrześcijańskiej duchowości, gdyż osoba Maryi przynosi pomoc w trudnościach powołania, a także w życiu mistycznym. W zakresie Jej opieki mieści się zarówno funkcja osobistego wzoru chrześcijańskiej postawy, jak też pośrednictwo przed Bogiem.

Uczestnictwo Matki Bożej w życiu Kościoła obejmuje także chrześcijańską codzienność. Autor rozważa temat Jej oblubieńczej miłości do Józefa, która wraz z własnym bogactwem uczuciowym została zaplanowana przez Boga w dziele zbawienia świata, a także Jej pełną zyczliwości postawę wobec bliźnich, ujawnioną zwłaszcza w czasie wesela w Kanie. Moralny nakaz posłuszeństwa Chrystusowi Le Sage odniósł przede wszystkim do modlitwy przemieniającej człowieka aż do pełnego przyjęcia Chrystusowego krzyża. Maryja łączy w sobie cechy najlepszej uczennicy Pana z charakterem nauczycielki ludzi wierzących, która może służyć radą i pomocą oraz stanowi wzór do naśladowania, szczególnie w zakresie pokory i milczenia w spotkaniu z Bogiem, tworzących klimat kontemplacji.

Ujęcie kwestii mariologii i pobożności maryjnej w książce ojca Le Sage'a odznacza się teologiczną dojrzałością. Temat potraktowany jest wszechstronnie i integralnie, dzięki czemu wyraźnie ukazuje rolę Maryi w misji Chrystusa. Autor w swych medytacjach nakreślił także profil subiektywnego doświadczenia Maryi w poszczególnych etapach Jej życia, wprowadzając w ten sposób szczególne elementy życia duchowego.

Rozwinięciem tego wątku jest wyważone przedstawienie miejsca Maryi w doświadczeniu duchowym chrześcijanina. Wszystko to pozwala stwierdzić, że dzieło amerykańskiego jezuitę może służyć pomocą w realizacji programu nakreślonego w jego tytule.

THE ROLE OF OUR LADY IN THE SPIRITUAL LIFE OF THE CHURCH
ACCORDING TO WILFRED LE SAGE

S u m m a r y

This article concerns the vision of meditation contained in *Vision of Renewal. An Aggiornamento* by Wilfred Le Sage SJ. In the spirit of post-Vaticanum II mariology the author tries to combine intellectual elements with emotional ones in order to show the life of Our Lady as a pattern of christian life. She is depicted from the wide theological perspective as a Virgin and as a Mother of God who by her part in mission of her Son is also a Mother of the Church. Her sufferings represented as an especially significant aspect of her vocation express the degree of her love developed in all her life. Thanks to the exceptional grace the Mother of God, called "the Woman", suffered more than all the martyrs and therefore she can be a helper of the regulars also on the way of mystical experience. With a reference to an everyday christian life the riches of Mary's soul is the conspicuous sign how the God's plan is to be fulfilled. Being a student of Jesus she is a teacher of believers and an exemplar of humility and silence directed to God right up to contemplation. The Le Sage's presentation characterised by the maturity of analysis and conclusions makes the interesting achievement in the process of catholic theological reflection salient for prayer and activity.